

Badacze o barierze na granicy polsko-białoruskiej

29 sierpnia 2024

Lisy, jenoty czy kuny szukają pokarmu w pobliżu posterunków wojskowych i przenikają przez barierę na granicy polsko-białoruskiej, dla większych ssaków bariera jest nie do przebycia – informują wstępnie naukowcy badający wpływ umocnienia na granicy na przyrodę Puszczy Białowieskiej.



„Aktywność człowieka w Puszczy Białowieskiej jest bardziej intensywna wzdłuż granicy państwa w porównaniu z drogami leśnymi” – zauważają autorzy badania dotyczącego wpływu infrastruktury zabezpieczającej granicę państwa na rośliny i zwierzęta żyjące na pograniczu polsko-białoruskim, w Puszczy Białowieskiej. Oceny dokonali oni dzięki pomiarom prowadzonym za pomocą fotopułapek i napotkanych śladów człowieka wzdłuż transektów.

W projekcie biorą udział dr hab. Katarzyna Nowak i prof. Bogdan Jaroszewicz z Białowieskiej Stacji Geobotanicznej (BSG) Wydziału Biologii UW, a także naukowcy z Instytutu Biologii Ssaków PAN (IBS PAN), Instytutu Ochrony Przyrody PAN, Instytutu Badawczego Leśnictwa i międzynarodowi partnerzy, którzy podobne badania prowadzili w innych regionach przygranicznych (USA-Meksyk, Słowenia-Chorwacja, Czechy-Niemcy).

Wstępne wyniki tych badań dr Nowak przedstawiła na [VII Europejskim Kongresie Biologii Konserwatorskiej \(European Congress of Conservation Biology\)](#), o czym informuje strona Wydziału Biologii UW.

W ramach badania potwierdzono też, że małe drapieżniki – lisy, jenoty czy kuny – są w stanie przekroczyć liczne bariery na

granicy. Podkreślono, że są one przyciągane do obszaru przygranicznego ze względu na możliwości znalezienia pożywienia w pobliżu posterunków wojskowych. Większe ssaki nie przekraczają tych barier.

„Wśród wyników porównania granicy z drogami w lesie znajduje się stwierdzenie, że liczba napotkanych śladów zwierząt jest związana z odległością od krawędzi infrastruktury oraz jej typem. Dzikie zwierzęta unikają zarówno granicy państwowej, jak i krawędzi dróg leśnych, przy czym silniej unikają granicy, gdzie aktywność człowieka (wskaźniki napotkania śladów ludzkich i wskaźniki zarejestrowane przez fotopułapki) jest wyższa niż wzdłuż dróg. Na podstawie badań tropów na śniegu odnotowano, że tylko drapieżniki mezokarpiczne i domowe przenikają przez drugorzędne bariery graniczne (siatka leśna i concertina)” – czytamy na stronie Białowieskiej Stacji Geobotanicznej UW.

Sytuację przyrodniczą w pobliżu granicznej zapory naukowcy obserwują od września 2023 r. Obecność zwierząt monitorowana jest w dziewięciu obszarach wzdłuż granicy polsko-białoruskiej i w trzech obszarach wzdłuż dróg, na trzech różnych odległościach: na krawędzi, 250 m i 500 m od krawędzi. W ramach badań korzystają z fotopułapek i transektów. Za pomocą rejestratorów dźwięku monitorują też poziom hałasu antropogenicznego (głównie w ścisłym rezerwacie Białowieskiego Parku Narodowego, z uwagi na ograniczone zasoby sprzętowe) – poinformowano na stronie WB UW.

Naukowcy sprawdzają także, czy wzdłuż granicy występują inwazyjne gatunki roślin lub mchów. Już w zeszłym roku odnotowali tam takie gatunki, jak niecierpek drobnokwiatowy, nawłóć kanadyjska i konyza kanadyjska.

Cytowani na stronie WB UW autorzy badania wyrażają nadzieję, że dzięki użyciu różnych metod (transekty, fotopułapki, mierniki dźwięku, tropienie po śniegu, rejestratory temperatury) „uda im się zrozumieć przynajmniej wstępne skutki

militaryzacji granicy na przyrodę Puszczy Białowieskiej i sformułować zalecenia dotyczące dalszego monitorowania i łagodzenia tych skutków”.

Prace są prowadzone przez Białowieską Stację Geobotaniczną i finansowane przez grant interwencyjny NAWA na projekt pt. „Zrozumienie i łagodzenie ekologicznego śladu barier granicznych”.

O możliwych przyrodniczych skutkach kryzysu migracyjnego na wschodzie pisali w „Science” w listopadzie 2021 roku przedstawiciele dwóch placówek naukowych w Białowieży. Ówczesny kierownik BSG UW prof. Bogdan Jaroszewicz oraz dr Katarzyna Nowak z tejże stacji i prof. Michał Żmihorski z IBS PAN apelowali, by przy próbie rozwiązania tego kryzysu uwzględnić potrzeby przyrody.

„Nie ulega wątpliwości, że na pierwszym miejscu jest to kryzys humanitarny i tragedia ludzka, które trzeba rozwiązać” – komentował prof. Jaroszewicz. „Nie można jednak też zapominać o tym, że działania związane z tym kryzysem i z zabezpieczeniem granicy mają wpływ na przylegające do granicy ekosystemy, w tym – unikalny ekosystem leśny Puszczy Białowieskiej. Ten wpływ będzie widoczny jeszcze przez całe lata, choćby w postaci śmieci (opakowania po jedzeniu, butelki po wodzie, itp.) pozostawionych w lesie”.

Naukowcy zwracali też uwagę, że mur przetnie szlaki migracyjne dużych ssaków w Puszczy Białowieskiej. Przypominali publikacje z badań, z których wynika, że płoty graniczne skuteczniej blokują migracje zwierząt, niż ludzi. Takie dane pochodzą głównie z granicy między USA i Meksykiem; ale też z granicy między Izraelem i Palestyną. „Generalnie im bardziej wyrafinowane są zabezpieczenia, tym bardziej wyrafinowane (i kosztowne) metody przemytu ludzi” – komentował prof. Jaroszewicz.

Naukowcy w „Science” wspominali również o kolejnym zagrożeniu

dla cennego ekosystemu: ryzyku inwazji gatunków. „Militaryzacja regionu przygranicznego, której towarzyszy budowa infrastruktury i wzmożony ruch ludzi oraz pojazdów, naraża też ten unikalny las na inwazje roślin. Dochodzi do nich w konsekwencji transportu nasion na materiałach budowlanych i na butach oraz oponach maszyn” – pisali.

Bardziej szczegółowe wyniki nowego badania naukowcy przedstawiają w 2025 roku.

Autorstwo: PAP

Źródło: [NaukawPolsce.pl](https://naukawpolsce.pl)